

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 czerwca 2014 roku

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSR Monika Makowska - Kralka**

Protokolant: Anna Tomczuk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota: Marcina Komorowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 marca 2013 r., 25 czerwca 2013 r., 15 października 2013 r., 18 grudnia 2013 r., 21 lutego 2014 r., 04 kwietnia 2014 r., 03 czerwca 2014 r. i 06 czerwca 2014 r.

(...) syna S. i H. z domu S., urodzonego w dniu (...) w M.,

**oskarżonego o to, że:**

1. w dniu 22 marca 2008 r. w W. U. na ul. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu 1,15 mg/l i 1,11 mg/l) prowadził po drodze publicznej motocykl marki H. (...) o nr rej. (...)

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.,

2. w dniu 22 marca 2008 r. w W. U. na ul. (...) kierując motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...) naraził K. P. na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że przewoził motocyklem K. P. znajdującą się w stanie nietrzeźwości (zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu 1,09 mg/l i 1,04 mg/l) oraz bez wymaganego kasku ochronnego,

tj. o czyn z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**orzeka**

I. w ramach czynów zarzucanych oskarżonemu G. S. (1) w punktach 1 i 2 uznaje go za winnego tego, że w dniu 22 marca 2008 r. w W., na ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu 1,15 mg/l i 1,11 mg/l) prowadził w ruchu lądowym motocykl marki H. (...) o nr rej. (...) przewożąc pasażera K. P., czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. czynu stanowiącego występki z art. 178a § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na tej podstawie skazuje go, a na podstawie art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat,

III. na podstawie art. 63 § 1kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania w dniu 22 marca 2008r.,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480 (czteryście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty i kosztów postępowania.

SSR Monika Makowska-Kralka

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 marca 2008 r., około godziny 00:30, G. S. (1) prowadził motocykl marki H. (...) o nr rejestracyjnym (...) po ulicy (...) w W.. Motorem tym przewoził pasażera K. P.. K. P. nie miał założonego kasku ochronnego na głowę. Przejeżdżając przez skrzyżowanie ulicy (...) z ulicą (...), kierując się w stronę placu (...), nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i pokonał to skrzyżowanie pomimo tego, iż dla pojazdów poruszających się w tym kierunku obowiązywało czerwone światło. Niniejsze zdarzenie zaobserwowali pełniący w tym dniu służbę patrolową w patrolu zmotoryzowanym funkcjonariusz policji A. K. i funkcjonariusz straży miejskiej J. H.. Udali się oni za dostrzeżonym pojazdem, a następnie – na wysokości obiektu mieszczącego się przy ul. (...) w W. - zatrzymali go do kontroli. Od momentu dostrzeżenia przejeżdżającego przez skrzyżowanie na czerwonym świetle motocykla do momentu zatrzymania go do kontroli, funkcjonariusze nie stracili kontaktu wzrokowego z przedmiotowym pojazdem i jadącymi nim osobami. W pobliżu zatrzymanych nie było innych mężczyzn. W trakcie wykonywania czynności kontrolnych funkcjonariusze wyczuli od G. S. (1) i K. P. woń alkoholu. Wobec powyższego obu mężczyzn przewieziono do Komisariatu Policji W. W., gdzie zostali poddani badaniu stanu trzeźwości za pomocą urządzenia typu Alkometr A2.0/04. Badanie G. S. (1) wykazało: pierwszy pomiar (o godz. 01:33) – 1,15 mg/l, drugi pomiar (o godz. 01:46) – 1,11 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Z kolei badanie K. P. dało wynik: pierwszy pomiar (o godz. 01:37) - 1,09 mg/l, drugi pomiar (o godz. 01:50) - 1,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego G. S. (1) (k. 141), zeznań świadka J. H. (k. 16-17, k. 161-162), zeznań świadka A. K. (k. 14-15, k. 181-182), zeznań świadka R. P. (k. 34, k. 285), częściowo zeznań świadka K. P. (k. 231), notatek urzędowych (k. 1, k. 2), protokołów użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 3, k. 4), protokołu zatrzymania osoby (k. 6), protokołu przeszukania osoby (k. 8-9), dokumentacji fotograficznej (k. 21-22), protokołu odtworzenia materiału z monitoringu (k. 44-46, k. 286), danych o karalności (k. 38-39, k. 99-100, k. 207-209), opinii o osadzonym wraz z informacją o okresach pozbawienia wolności (k. 241-245).

G. S. (1) – obecnie lat 40, kawaler, troje dzieci: dwoje w wieku 11 lat i jedno w wieku 14 lat, wykształcenie zawodowe, ślusarz-mechanik, od 2008 r. pozbawiony wolności, przed osadzeniem utrzymywał się z prac dorywczych o charakterze kamieniarskim, nie leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo, karany.

G. S. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak również przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego (k. 28-29) odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Przed Sądem odpowiadając na pytania obrońcy wyjaśnił (k. 141), że nie było takiego zdarzenia, aby kiedykolwiek przewoził K. P. motocyklem. Wskazał, iż nigdy nie posiadał ani motocykla ani samochodu i nigdy żadnym z tych pojazdów nie kierował. Podniósł, iż pamięta sytuację, w której został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej albo Policji, niemniej wtedy stał pod sklepem. Wyjaśnił, że wówczas badanie na zawartość alkoholu zostało przeprowadzone na Policji. Stwierdził również, iż żądał, żeby zrobiono zdjęcia, aby ustalić, czy to on jechał motorem. Na rozprawie w dniu 25 czerwca 2013 r. (k. 162) G. S. (1) dodatkowo wyjaśnił, iż kiedy został zatrzymany przez Policję i Straż Miejską to stał pod sklepem nocnym z K. P. i wówczas żaden z nich nie miał przy sobie ani kasku ani kluczyków do motocykla.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonego wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k. zgodnie, z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego G. S. (1) zasługują na wiarę jedynie w zakresie, w jakim wskazują na fakt zatrzymania go wspólnie z K. P.. Tylko, bowiem w tej części znajdują one potwierdzenie w wiarygodnym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci: protokołu zatrzymania osoby, zeznań świadków A. K. i J. H., a także protokołu odtworzenia nagrania monitoringu. W pozostałej części wyjaśnienia te sprzeczne są z przywołanymi dowodami. W kontekście oceny twierdzeń oskarżonego w pierwszym rzędzie podkreślić należy - podnoszoną w zeznaniach świadków A. K. i J. H. - okoliczność, iż od momentu dostrzeżenia przejeżdżającego na czerwonym świetle motocykla do momentu zatrzymania go do kontroli, funkcjonariusze ci nie stracili kontaktu wzrokowego z pojazdem ani z jadącymi nim mężczyznami. Powyższe wskazanie wyklucza, zatem możliwość zaistnienia pomyłki, co do tego, kto poruszał się motocyklem marki H. o nr rej. (...). Osobami, które jadąc tym pojazdem pokonały skrzyżowanie nie stosując się do sygnalizacji świetlnej, musiały być bowiem te same osoby, które następnie zostały zatrzymane do kontroli. Z uwagi natomiast na fakt, iż ustalenia, co do tożsamości osób zatrzymanych do kontroli nastąpiły bezpośrednio po dokonaniu tej czynności, nie ulega wątpliwości, że byli to G. S. (1) i K. P.. W tym kontekście warto zwrócić również uwagę na fragment zeznań świadka J. H., w którym stwierdza on, iż w okolicy nie było innych mężczyzn (k. 16v.). Powyższe znajduje także pełne potwierdzenie w protokole odtworzenia nagrania monitoringu. Wynika z niego, iż dokonujący kontroli funkcjonariusze podeszli do mężczyzn poruszających się motocyklem, bezpośrednio po zatrzymaniu pojazdu, co dowodzi tego, że w między czasie (tj. między zatrzymaniem a ustaleniem tożsamości mężczyzn) osoby jadące motocyklem nigdzie nie odchodziły od funkcjonariuszy oraz że w momencie podjęcia interwencji, motocykl nie był zaparkowany (co wyklucza możliwość tego, iż przyjechała nim jakaś inna, nieustalona osoba, która następnie się oddaliła, zaś G. S. (1) i K. P. jako stojący w pobliżu nocnego sklepu, omyłkowo zostali uznani za użytkowników pojazdu). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak jest również wątpliwości co do tego, który z mężczyzn, tj. czy G. S. (1) czy K. P., prowadził motocykl marki H.. Jak wskazali bowiem świadkowie A. K. i J. H. (a potwierdza to również protokół odtworzenia nagrania monitoringu), kierowca pojazdu miał założony na głowę kask ochronny, natomiast pasażer takiego kasku nie posiadał. Pasażer w czasie jazdy miał ponadto rozłożone ręce na boki, jak również po fakcie zatrzymania jako pierwszy zsiadł z motocykla. Te charakterystyczne elementy, zdaniem Sądu, pozwoliły funkcjonariuszom dokonującym kontroli na niebudzące wątpliwości rozróżnienie obu mężczyzn. Przy ocenie wyjaśnień oskarżonego Sąd zważył również, iż sprzeczne jest z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, aby motocykl należący do R. P., tj. brata K. P. i długoletniego znajomego G. S. (1), mógł przypadkowo znaleźć się w miejscu, w którym ci dwaj ostatni mężczyźni przebywali. Budzi to szczególne wątpliwości, jeśli się weźmie pod uwagę, że pojazd ten – co wynika z zeznań świadka R. P. (k. 34 v.) – zwykle przechowywany był w M., zaś w dniu zdarzenia wziął go K. P., a nikomu innemu ani w dniu 21 marca 2008r. ani w dniu 22 marca 2008 r. nie był on przez R. P. używany. W kontekście tych okoliczności jedynym logicznym i racjonalnym wyjaśnieniem przyczyny ujawnienia należącego do R. P. motocykla w W., przy ul. (...), tj. w miejscu gdzie zostali zatrzymani G. S. (1) (czego dowodzi m. in. protokół zatrzymania osoby – k. 6) i K. P., jest właśnie to, iż to ci mężczyźni przyjechali tym pojazdem. Zasadnym jest przy tym nadmienić, że sam fakt braku posiadania przez G. S. (1) prawa jazdy nie stanowił przeszkody w prowadzeniu przez niego motocykla. Brak uprawnień do prowadzenia pojazdów nie jest bowiem równoznaczny z brakiem umiejętności w tym zakresie. Posiadanie przez G. S. (1) umiejętności prowadzenia motocykla można natomiast wywodzić z okoliczności przedstawionych w zeznaniach świadków A. K. i J. H. oraz z nagrania monitoringu. Również brak ujawnienia przy oskarżonym kluczyka od pojazdu nie przemawia za przyjęciem stanowiska, iż to nie on nim jechał. Należy bowiem zważyć, iż od momentu zatrzymania pojazdu do momentu przeprowadzenia czynności przeszukania upłynęło około godziny, w którym to czasie G. S. (1) niewątpliwie miał możliwość pozbycia się tego niewielkiego przecież przedmiotu. W świetle przedstawionych powyżej argumentów wyjaśnienia oskarżonego dotyczące tego, że nie było takiego zdarzenia, aby przewoził K. P. motocyklem, że nigdy nie prowadził motocykla, a przez funkcjonariuszy został zatrzymany, gdy stał pod sklepem nocnym, należy uznać za przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej i dlatego też jego wyjaśnienia w tym zakresie nie zasługiwały na wiarę. Sam zaś fakt braku dokonania oględzin osoby G. S. (1) tuż po zatrzymaniu – na który powołuje się on w swych wyjaśnieniach – zdaniem Sądu nie stanowił przeszkody ku temu, aby na podstawie przedstawionych powyżej dowodów w sposób jednoznaczny stwierdzić, iż to właśnie oskarżony w dniu 22 marca 2008 r. prowadził motocykl marki H. o nr rej. (...) przewożąc K. P.. Nie ulega też wątpliwości, że

przedmiotowy motocykl mógł zostać użyty G. S. (2) przez K. P., który jak wynika z zeznań świadka R. P., mógł z niego korzystać bez konieczności wcześniejszego uzyskania zgody.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków A. K. (k. 14-15, k. 181) i J. H. (k. 16-17, k. 161). Były to zeznania funkcjonariusza policji i funkcjonariusza straży miejskiej, osób dla oskarżonego obcych i w żaden sposób niezainteresowanych tokiem sprawy, a wypełniających jedynie swoje służbowe obowiązki. Ich relacja była spójna, konsekwentna i logiczna. Przebieg zdarzeń świadkowie ci przedstawili w chronologicznym porządku, podając przyczynę podjęcia interwencji, a następnie opisując jej przebieg. W opisie tym zawarli szereg szczegółów, np. dotyczących zachowania pasażera motocykla (m.in. wskazali, iż najpierw miał on ręce rozłożone na boki, a potem - gdy funkcjonariusze podjęli interwencję - ręce opuścił). Warto podkreślić, że złożone przez świadków zeznania nie tylko były zbieżne wzajemnie, ale korelowały również z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, tj. protokołami odtworzenia nagrania monitoringu, z protokołami użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, czy też protokołem przeszukania osoby. Nie budzi wątpliwości Sądu wskazana przez świadków okoliczność, iż od momentu dostrzeżenia motocykla, który pokonał skrzyżowanie nie stosując się do sygnalizacji świetlnej do momentu jego zatrzymania, nie stracili oni kontaktu wzrokowego z tym pojazdem i jadącymi nim osobami. Należy bowiem zważyć, iż - jak wynika z protokołu odtworzenia nagrania monitoringu - natężenie ruchu w tym czasie było niewielkie, zaś ulica była oświetlona. Okoliczności te bezsprzecznie pozwalały interweniującym funkcjonariuszom utrzymać pojazd w zasięgu wzroku. W ocenie Sądu w sprawie nie ujawniły się żadne przesłanki, które podważałyby zeznania A. K. i J. H.. Co prawda świadkowie ci zeznając przed Sądem nie pamiętali już szczegółów przedmiotowej interwencji, jednakże mając na względzie upływ czasu oraz charakter wykonywanych przez nich obowiązków, w trakcie których niewątpliwie wielokrotnie dokonywali kontroli pojazdów, okoliczność ta nie może wpływać ujemnie na ocenę ich zeznań.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. P. (k. 34, k. 285). Świadek w toku postępowania przygotowawczego zeznał, iż należący do niego motocykl marki H. (...) o nr rej. (...) w dniu 21 i 22 marca 2008 roku nikomu nie pożyczał, jednakże wiedział, że pojazd ten wziął jego brat - K. P.. Podał, iż K. P. miał pozwolenie na korzystanie z motocykla i nie musiał uprzednio uzyskiwać zgody na powyższe. Przed Sądem świadek potwierdził zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. Niewątpliwie zeznając w postępowaniu przygotowawczym świadek pamiętał lepiej okoliczności związane z użytkowaniem motocykla przez jego brata K. P. i dlatego też to te zeznania Sąd uznał za mające większą wartość dowodową. Wskazać również należy, iż są one zbieżne z zeznaniami świadka K. P., który stwierdził (k. 231), że R. P. czasami używał mu motocykla.

Zeznaniom świadka K. P. (k. 231) Sąd dał wiarę jedynie w zakresie, w jakim wskazał, że jego brat posiadał motocykl marki H., a on czasami ten pojazd pożyczał i nim jeździł. W tej części, bowiem zeznania znajdują potwierdzenie w relacji złożonej przez R. P.. Z kolei Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia świadka, iż nigdy nie jeździł z oskarżonym przedmiotowym motocyklem. W tym zakresie jego zeznania sprzeczne są, bowiem z dowodami w postaci zeznań świadków A. K. i J. H. i protokołami odtworzenia materiału z monitoringu. Wątpliwości Sądu budzi również fakt niepamięci świadka dotyczący okoliczności zatrzymania go wspólnie z G. S. (2) w marcu 2008 r. Skoro, bowiem świadek - jak wynika z jego zeznań - pamiętał zatrzymanie dokonane w czerwcu 2008 r., to w ocenie Sądu powinien również pamiętać zatrzymanie dokonane około trzech miesięcy wcześniej, te okresy nie są przecież aż tak od siebie odległe. Należy jednakże wskazać, iż fakt zatrzymania w marcu 2008 r., do kontroli, pojazdu, którym poruszali się zarówno G. S. (1) jak i K. P., bezsprzecznie wynika z dowodów w postaci zeznań świadków A. K. i J. H., protokołów użycia urządzenia do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu, a także wyjaśnień samego oskarżonego.

Ustaleń faktycznych Sąd dokonał również w oparciu o zapis nagrania z monitoringu (k. 44-46, k. 286). Jakkolwiek jakość nagrania nie pozwala na rozpoznanie osób jadących motocyklem, jednakże stanowi ono istotne uzupełnienie a zarazem potwierdzenie relacji złożonej przez świadków A. K. i J. H.. W takim też zakresie Sąd posłużył się tym dowodem.

Oceniając pozostały materiał dowodowy należy zważyć co następuje: protokoły sporządzone podczas postępowania przygotowawczego, tj. protokoły użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 3, k. 4), protokół zatrzymania osoby (k. 6) i protokół przeszukania osoby (k. 8-9), Sąd uznał za sporządzone fachowo i rzetelnie przez uprawnione podmioty. Protokoły te nie noszą śladów ingerencji w ich treść, nie zostały zakwestionowane przez Sąd oraz strony procesu karnego, a czynności procesowe nimi objęte zostały przeprowadzone i udokumentowane zgodnie z właściwymi przepisami. Odnośnie dowodów dokumentarnych w postaci: dokumentacji fotograficznej (k. 21-22), danych o karalności (k. 38-39, k. 99-100, k. 207-209) oraz opinii o osadzonym wraz z informacją o okresach pozbawienia wolności (k. 241-245), należy stwierdzić, iż Sąd nie widział podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności. Nie ujawniły się bowiem okoliczności wskazujące na ich nieautentyczność lub niezgodność z rzeczywistym stanem rzeczy, korzystają z domniemania prawdziwości zawartych w nich oświadczeń i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Analiza tak ustalonego stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że oskarżony G. S. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa określonych w art. 178a § 1 k. k. i art. 160 § 1 k.k.

Czyn z art. 178a § 1 k.k. polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym bądź powietrznym przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości bądź pod wpływem środka odurzającego.

Pojazdem mechanicznym jest każdy pojazd wyposażony i poruszany za pomocą silnika, zaś prowadzenie pojazdu mechanicznego oznacza zgodne z jego konstrukcją wprawienie w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie. Definicję stanu nietrzeźwości zawiera art. 115 § 16 k.k. i zgodnie z tym przepisem stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub gdy zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Zeznania świadków A. K. oraz J. H. wskazują, że to właśnie G. S. (1) prowadził motocykl marki H. (...) o nr rej. (...) (tj. pojazd mechaniczny) po ulicy (...) w W., a zatem w ruchu lądowym. Biorąc zaś pod uwagę, że zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu po około jednej godzinie od zdarzenia wynosiła u oskarżonego 1,15 mg/l (co stanowi wartość znacznie przewyższającą tę przewidzianą w art. 115 § 16 k.k.), oczywistym jest, iż w chwili prowadzenia pojazdu również znajdował się on w stanie nietrzeźwości.

Z kolei przepis art. 160 § 1 k.k. penalizuje zachowanie polegające na narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jak stwierdza A. Z., znamiona opisanego przestępstwa zostaną zrealizowane w razie „naruszenia przez sprawcę opartych na naszej wiedzy i doświadczeniu reguł postępowania w stosunku do drugiego człowieka, reguł wykształconych dla określenia tolerowanego, ze względu na wagę podejmowanych czynności, stopnia zagrożenia. Sprawca musi naruszyć tę regułę postępowania, która chroni bezpieczeństwo życia lub zdrowia ludzkiego na tej drodze, na której sprawca je w rzeczywistości sprowadził” (A. Zoll, Kodeks Karny, t. II). Przystępstwo to ma charakter materialny, skutkiem jest wytworzenie stanu narażenia na niebezpieczeństwa utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu o rozmiarach określonych w art. 156 § 1 k.k. Narażenie człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powinno być bezpośrednie, a zatem „natychmiastowe, realne, konkretnie istniejące w sytuacji już stworzonej przez sprawcę bez jego dalszych możliwych działań” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 04.10.2007 r. w sprawie II AKa 132/07, KZS 2007, nr 12, poz 53).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że G. S. (1) przewożąc K. P. motocyklem, który prowadził znajdując się w stanie nietrzeźwości, takie konkretne niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dla przewożonego przez siebie pasażera stworzył. Jego zachowanie w sposób bardzo poważny naruszało bowiem reguły bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a nie ulega wątpliwości, iż możliwym skutkiem takiego działania jest ryzyko utraty życia lub powstania uszczerbku na zdrowiu o rozmiarach określonych w art. 156 § 1 k.k. Zasady ruchu lądowego wykształcone zostały wszakże także w celu ochrony życia i zdrowia ludzkiego. Jeśli dodatkowo zważy się, że K. P., gdy przewożony był przez oskarżonego motocyklem (a więc pojazdem w niewielkim stopniu

wyposażonym w urządzenia służące bezpieczeństwu jadących), znajdował się w stanie nietrzeźwości oraz nie miał założonego kasku ochronnego na głowę, zaś G. S. (1) przejechał przez skrzyżowanie nie stosując się do sygnalizacji świetlnej, niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia K. P. (na marginesie należy wskazać, że również dla życia i zdrowia samego oskarżonego) jawi się jako nader realne, a zatem bezpośrednie. Podnieść przy tym należy, że przestępstwo z art. 160 § 1 k.k. jest dokonane z chwilą narażenia na niebezpieczeństwo, chociażby nikt nie doznał żadnych uszkodzeń ciała. Z tych względów Sąd uznał, iż G. S. (1) swym zachowaniem wypełnił również znamiona przestępstwa z art. 160 § 1 k.k.

W ocenie Sądu w realiach przedmiotowej sprawy nie można mówić o dwóch czynach oskarżonego. Jego zachowanie realizowane było niewątpliwie w tym samym czasie i miejscu, a zatem należało uznać, iż stanowiło jeden czyn. Niemniej czyn ten naruszał dwa przepisy ustawy karnej, tj. art. 178a § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. Stąd też Sąd – zgodnie z art. 11 § 2 k.k. - zastosował kumulatywną kwalifikację uznając go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. w zbiegu z art. 160 § 1 k.k.

Jeśli chodzi o stronę podmiotową przestępstw, Sąd uznał, iż oskarżony popełnił je z zamiarem umyślnym. W momencie popełnienia czynu był przecież osobą dojrzałą, życiową doświadczoną, poczytalną i niewątpliwie powinien zdawać sobie sprawę z działania na niego ilości alkoholu, którą spożył i nie mógł być zaskoczony tym, iż znajduje się w stanie nietrzeźwości. Oskarżony bezsprzecznie powinien również zdawać sobie sprawę, że prowadzenie w takim stanie jakiegokolwiek pojazdu jest zabronione, jak również mieć świadomość tego, iż przewożąc prowadzonym przez siebie motocyklem pasażera, stwarza dla niego bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd, za zbiegające się przestępstwa, na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą (w myśl art. 11 § 3 k.k.), a więc na podstawie art. 160 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu G. S. (2) karę jednego roku pozbawienia wolności. W zakresie rodzaju i wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w treści przepisu art. 53 k.k., uwzględniając stopień społecznej szkodliwości, bacząc by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć, jak też dyrektywy w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zdaniem Sądu zarówno rodzaj kary, jak i jej wymiar adekwatne są do stopnia winy oskarżonego, jego motywacji, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstw. Należy wskazać, że przestępstwa, za których popełnienie G. S. (1) został skazany charakteryzują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Okolicznością powszechnie wiadomą jest bowiem, iż sytuacje kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w naszym kraju są wyjątkowo nagminne, a ich zagrożenie przez wiele osób jest bagatelizowane. Uczestnicy ruchu drogowego znajdujący się w stanie nietrzeźwości stwarzają zaś bardzo poważne niebezpieczeństwo i dlatego winni być oni karani z całą stanowczością. Fakt zaś, iż swym zachowaniem oskarżony doprowadził już nie tylko do potencjalnego, ale do bezpośredniego narażenia człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, jest w ocenie Sądu szczególnie obciążający i musiał znaleźć odzwierciedlenie w wymierzonej karze. Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął również pod uwagę to, iż zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego była bardzo wysoka, albowiem przy obu przeprowadzonych badaniach ponad czterokrotnie przewyższała najniższy próg stanu nietrzeźwości. Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż kara pozbawienia wolności we wskazanym powyżej wymiarze będzie stanowić sprawiedliwą odpłatę za popełnienie przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa.

Jednocześnie Sąd nie dostrzegł przesłanek uzasadniających sformułowanie wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa niewątpliwie nie pozwalają na zastosowanie wobec niego instytucji probacji. W tym kontekście Sąd zważył, iż oskarżony był wcześniej karany na kary bezwzględnego pozbawienia wolności. Jednocześnie - jak wynika z opinii o osadzonym (k. 241) - jego zachowanie w czasie pobytu w warunkach izolacji penitencjarnej kształtuje się przeciętnie. W opinii wskazano również, iż jest on uczestnikiem podkultury przestępczej i silnie identyfikuje się z jej normami. W tej sytuacji Sąd stwierdził, że kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie byłaby wystarczająca dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary.

W razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, gdy sprawca był w stanie nietrzeźwości, Sąd – zgodnie z art. 42 § 2 k.k. - obowiązany jest orzec środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. W ocenie Sądu w przypadku oskarżonego należało orzec czteroletni okres tego zakazu. Przy określaniu długości stosowania w/w środka Sąd miał przede wszystkim na uwadze bardzo wysoką zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego.

Nadto, kierując się dyspozycją przepisu art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania w dniu 22 marca 2008 r. (dowód: protokół zatrzymania osoby – k. 6).

Biorąc pod uwagę sytuację finansową oskarżonego Sąd uznał, iż będzie on w stanie ponieść koszty niniejszego postępowania. Dlatego też na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd obciążył G. S. (1) kwotą w wysokości 480 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.